

Nasi kandydaci
do Sejmu Ustawodawczego
Kubiak Julian
prz. O. K. Z. Z.

W naszym Okręgu Wyborczym, Nr 19, który obejmuje powiaty: Białystok, Bielsk, Sokółka, Wys-Mazowieckie i m. Białystok, kandyduje do Sejmu Ustawodawczego z listy Bloku Demokratycznego.

Z LISTY Nr 3

ob. KUBIAK JULIAN
wólkniarz

Syn robotnika, urodzony w roku 1899 w Zyrardowie, od najmłodszych lat poznawał ciężką dolę robotniczą w przedwojennej Polsce — Polsce wyżysku ludu pracującego. Zycie złożone z trudu i walki o lepszą przyszłość robotnika polskiego, uczyło go wielkiej prawdy: POLSKA MUSI BYĆ OJCZYZNĄ TYCH, CO JAJA SWĄ PRACA WZBOGACAJĄ, MUSI BYĆ IM PRAWDZIWA MATKA.

Dziś ob. Kubiak jest przewodniczącym Okręgowej Rady Związków Zawodowych. Dziś występuje jako rzecznik interesów robotników wszystkich zawodów, a jakie są ich interesy i jak o nie dbać wie dobrze, wie z własnego doświadczenia.

Kubiak, jako 12 letni chłopiec, osierocony przez ojca, jedyny żywiciel i opiekun matki i liczniego rodzeństwa wstępuje do fabryki. Fabryka jest miejscem jego startu życiowego. Tu kartuje się jego wola, tu poznaje wyżysk robotnika, i wyżysk ten uczy się zwalczać.

Wojna roku 1915-go przynosi pierwsze represje, które miastę wciągają do obozu przeciwników republiki. Wywieziony na roboty do Niemiec, po nieudanej ucieczce zostaje osadzony w obozie pięciu. Ale instynkt walki nie pozwala mu na bieżne oczekiwanie, Kubiak ucieka, tym razem szczęśliwie.

W roku 1918 wraca do kraju, by tu natychmiast wziąć czynny udział w budowaniu niepodległej Polski.

Wstąpił w szeregi Milicji Ludowej, by bronić praw ludu, by dać dianie Demokratyczne Ojczyźnie.

Gdy poznal, że w Polsce siły reakcyjne ujęły ster rządów w swoje ręce, nie zaniechał walki. Powrócił do pracy w fabryce, w Zyradowskich Zakładach jako wólkniarz, by tu od podstaw, od uswiadomiania i obrony rzesz robotniczych rozpoczęć zmaganie się z wyzyskiwaczem — kapitałem.

W roku 1923, w odpowiedzi na wywołaną w Krakowie przez ówczesnego min. spraw wewnętrznych Kiernika masakrą robotników — Kubiak organizuje strajk. Po zdławieniu strajku zostaje wydalony z fabryki, ale robotnicy nie opuszczają swego przywodcy, zmuszają zarząd do ponownego przyjęcia go do pracy.

Prawdziwości dodaje mu świadectwa dalszej walki.

Kubiak nie wie co to bezsilność, lub zniechęcenie.

Gdy w roku 1928 zagraniczna firma BUSAC wprowadza system racionalizacji pracy — Kubiak znów staje się czeladnikiem strajkujących robotników — przeciwko wyzyskowi zagranicznego i rodzimego kapitału.

Niedługo cieszy się Kubiak wolnością, w roku 1929 za zorganizowanie 1-szo majowej demonstracji, zostaje aresztowany i osadzony na Pawliku, skąd zwolniono go dzięki interwencji robotników.

W roku późniejszym NA ZNAK PROTESTU PRZECIW REDUKCJI 1000 ROBOTNIKÓW, przeprowadzonej przez Dyrekcję Zakładów Zyradowskich — organizuje nowy strajk.

Ta nieustanna walka o dobro ludu pracującego ciągnie nań wciąż nowe represje.

Jedność NARODOWA

PISMO CODZIENNE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Nr 11 (352)

Wtorek 14 stycznia 1947 r.

Rok IV

Człowy kandydat do Sejmu Minister Aprowizacji i Handlu

ob. Jerzy Sztachelski

na Zjeździe Spółdzielców w Białymostku

Minister Aprowizacji i Handlu ob. Jerzy Sztachelski i przedstawiciel CK PPS prokurator Dąb.

Spółdzielcość popiera Blok Stronnictw Demokratycznych

Ob. Formas po złożeniu spół-

dzielcom życzeń jak najlepszych wyników pracy scharakteryzował sytuację polityczną i gospodarczą w kraju, podkreślając rolę spółdzielczości w państwie demokratycznym.

Rok 1947 ma szczególne dla nas znaczenie — mówi ob. Formas — gdyż w roku tym rozpoczynamy start do Trzyletniego Planu Gospodarczego. Plan ten zaspokoi najkonieczniejsze potrzeby każdego obywatela. Ukształtowanie się przyszłego Sejmu wpłynie na rozwój spółdzielczości i dlatego dla spółdzielczości nie mogą być obojętne sprawy ruchu ludowego. Następnie mówiąc, potkreśla stosunek państwa zachodnich do Polski, wskazując, iż piękne słówka, że Naród Polski jest natchniontem świata już dawno przebrzmiały bez echa. Stąd wniosek — ścisły związek z państwami słowiańskimi, z którymi łączy nas bliskość granic i wspólna historia interesów.

Ob. Formas omawia gospodarcze znaczenie Ziemi Zachodnich. Na zakończenie przemówienia ob. Formas oświadcza, że spółdzielcość okazała swoje poparcie Blokowi Stronnictw Demokratycznych. Kto pragnie utrwalenia ustroju demokratycznego, niech dągleśnie Państwu Polskiego dobrobytu, rozwoju spółdzielczości, utrwalenia granic zachodnich. Wypowie się za Blokiem Demokratycznym.

Historia potwierdzi słuszność naszych założeń

Następne przemówienie wygłosił minister Aprowizacji i Handlu ob. Jerzy Sztachelski. Bierze on czynny udział w pracy spółdzielczej i jest członkiem Rady Nadzorczej Związku Rewizyjnego Spółdzielni. Minister Sztachelski, był pierwszym wojewodą ziemi białostockiej dołożył wiele trudu i starań do zagospodarowania naszego województwa.

Wybory podzieliły historię Polski na dwa okresy — mówi minister Sztachelski. Zakonczyły się okres tymczasowości i rozpoczęły się okres równowagi i stabilizacji. Jednolitość i zatrudnienie urzędu przyczyniły się do skutecznego zwalczania istniejących usterek. Minister wspomina o dokonanych reformach społecznych, które zlikwidowały w naszym kraju wiekowe zacofanie. Następnie przystępuje do scharakteryzowania źródła reakcji w Polsce.

Podekscia, że reakcja nie może być zlikwidowana jedynie przez uniwersyteckie podzielenie. Należy wrócić uwagę i wyciągnąć wynikające z tego wnioski i do końca legalnej partii, która prowadzi walkę przy pomocy nielegalnych metod.

Ant Polska Partia Robotnicza, ani żadna inna z partii wchodzących w skład Bloku Stronnictw Demokratycznych nie rości sobie pretensji do monopolistyczności. W demokratycznym państwie jest miejsce dla opozycji i Z partiami podobnymi do (Dokończenie na str. 2-ej)



KUBIAK JULIAN — przewodniczący Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, kandydat na posła do Sejmu Ustawodawczego, Okręgu Wyborczego Nr 19.

W 1932 roku za walkę z hitlerowską polityką zdradycy Narodu Polskiego — Becka, zostaje skazany na 5 lat więzienia.

Wskutek amnestii odzyskuje wolność, którą po trzech miesiącach znów traci. Tym razem osadzony go w Bezzie Kartuskiej. Ale nawet to słynne miejsce kaźni więźniów politycznych nie złamało nieugiętego ducha Julianego Kubiaka, po oswobожdzeniu prowadzi dalej pracę w Związkach Zawodowych.

Po zajęciu Warszawy przez hitlerowskiego najeźdźcę Kubiak — przekształcony przez okupanta ucieka do Białegostoku, gdzie przystępuje do pracy w przemyśle tekstylnym.

W roku 1941 ścigany przez gestapo ukrywa się w lesie, w Puszczy Białowieskiej, tworząc kontakt z ruchem partyzanckim, by ani na

cnwili nie ustać w walce o Wolność i Demokrację.

W wyzwolonej Ojczyźnie stał jednak jeden z pierwszych do pracy nad odbudową zniszczonego przemysłu białostockiego.

Ten wypróbowany obronca interesów robotnika, który całym swym życiem dał świadectwo prawdziwe, że dobro ludu pracującego jest najważniejszym celem, dzisiaj staje do wyborów, jako kandydat na posła z listy Nr 3, Z LISTY BLOKU DEMOKRATYCZNEGO.

Znamy go wszyscy, szanujemy i cenimy, dlatego w dniu 19-go stycznia głosować będziemy na listę, z której kandyduje

JULIAN KUBIAK

NA LISTĘ Nr 3.

Robotnicy m. Białegostoku

Drugi dzień procesu Grocholskiego

prokurator żąda kary śmierci

Oskarżyciel ppulk. Podlaski roz począł swoje przemówienie od stwierdzenia, że podziemie nie jest żadnym polskim kierunkiem politycznym, tylko coraz bardziej wiązając się z wywiadem po prostu ośrodkiem szpiegostwa i obcej ekspozycji.

Reakcja w kraju posiada obecnie małe siły leczne, które bez pomocy z zagranicy byłyby jeszcze mniejsze.

Trudno jest stwierdzić, dlaczego nici wywiadu, związanego z podziemiem, sięgały do drzwi ambasadora, jednego z zaprzysiężonych mocarstw, który w ten sposób naruszył elementarne zasady współpracy międzynarodowej.

Jestem pewien, - mówi ppulk. Podlaski, - że nie było intencji rządu p. ambasadora, by pełnomocny jego przedstawiciel wszedł w porozumienie z ludźmi, związanymi z podziemiem, by przyjmował pakiet od osóbników, splamionych współpracą z gestapo, a teraz wchryzujących przeciw demokracji polskiej i w rezultacie został wylegitymowany przez funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa w domu kontaktowym wywiadu. Wraz z całą polską opinią publiczną żywiły wieki szacunek dla narodu, którego przedstawicielem jest p. p. ambasador i z tym większym ubieganiem zmuszony jestem stwierdzić fakt zamieszania członka Korpusu Dyplomatycznego w inną sprawę. Jesteśmy związane z tym narodem w czasach wspólnej wojny z niemieckim barbarzyńcem i tym bardziej wydaje mi się nieustisze postępowanie p. na ambasadzie, który szukał informacji o Polsce u byłego agenta gestapo. Jedna z przyczyn, które zwróciłyby się na ambasadorkę do Bawaria w przeszku w dniu rokowania, to nie zrozumienie intencji narodu polskiego, który dąży do nowej ludowej Polskiej Demokracji, Polskiej bez obszarów bratów Grocholskich. Pan ambasador szukał rozworu na rzecz jednostek w nich mieszkanych, chcąc czyszczyć Grocholskiego, aby bezpowrotnie, a groźniejsze zarządzanie polskich nałoży szkody w domach budowniczych Polski.

Po tym wstępnie prokurator przechodzi do dalszej okolicy działalności i pośrednich odkarzonych. Rysuje on sylwetkę hrabiego Grocholskiego, któremu nie podobała się nowa rzeczywistość polska, choć nie przerażała go perspektywa współpracy z Niemcami. Ostatni mówi o kontaktach Grocholskiego z szefami cieków Miesiącznika o urządzeniu dla nich i dla ich kochanków przyjęcia wykładów analfabetyzacji wyroku śmierci wydanego przez podziemie, a Wernera wreszcie o pełniących brązowego etiutonach. Współpraca Grocholskiego z gestem nie zgłębia wątki. Następnie oskarżyciel omawia powołaną pracę Grocholskiego w WINie i jego znającą rolę w zawierającym kontaktem między poważnym ambasadorem a kierownictwem podziemiem. Przez reca Grocholskiego przechodzi nie tylko wiadomość od Baczaka do ambasady, ale też informacja z KBW do Kalickiego do Baczka.

Osk. Baczak mówi o pełniącą rolę jedyny WIN a NSZ, uważa, że jedynie tych dwóch organizacji wzajemnie się uzupełnia, uważa, że konieczna jest justakja i kwidawań czeków i partii demokratycznych, takie jak NSZ i PSL. Mordówkiewicz i Baczek, Baczak i jego pokrewni i chcieliby wstrzymać budowę Polski, świadcząca prokurator Baczek uważa za skuteczne spalenie wsi Wierzbowniny i wygnordowanie ludności.

ci za to, że rzekomo, chciano tam stworzyć kolchoz. Nie mając odwagi walczyć prawdę, kłamstwem chciało upozorować morderstwo na działacza demokratycznych. Uzupełnieniem działalności Baczaka jest pisanie artykułów do „Gazety Ludowej”, a równocześnie działalność wywiadowczą. Otrzymuje on meldunki od Kosiorek, które nadawał Kaliski z KBW.

Przekazywał je dalej do władz WIN-u. Baczak wręczył Kosiorek odpisy umów handlowych i przedstawił się w roli taternika, zeznając, że nie znał ich treści. Baczak nie pracował daremnie. Za swoją pracę otrzymał 40 tys. zł, z tego dużą część sam zagarnął. Dodatkowym obciążeniem tego okarzonyego jest fakt, iż popełnił przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa, będąc urzędnikiem państwowym, za co według ustawy podlega karze surowej.

Oskarżony Kalicki odpowiada nie tylko, jako zdrajca narodu i szpieg ale również za to, że przestępstwa popełnił będąc oficerem

czynnym. Nie ma gorszego przestępstwa od szpiegostwa i zdrady, ale jeżeli tego dopuszcza się oficer, to jest jedna tylko kara i jeden tylko wiosk. Oskarżony Kalicki przekazał sześć meldunków z terenu KBW, z wiadomościami stanowiącymi tajemnice, przekazał wiadomości o operacjach przeciwko bieżom i w ogóle starał się w mniej więcej możliwości ułatwiać pracę wywiadowi.

Oskarżona Kosiorek świadomie wstąpiła do organizacji WIN, mającej na celu walkę ze zjednoczonym obozem demokracji polskiej. Przejęła wiadomości, przechowywała umowy handlowe, stanowiące tajemnice państowe, otrzymywała za to wynagrodzenie. Gdy została obecnie zapytana, jak oceniu przekazywanie wiadomości obcyem czynnikom — nie chciela dać jasnej odpowiedzi.

Konkludując — prokurator ppulk. Podlaski — wnosi o najwyższy wymiar kary dla oskarżonych: Grocholskiego, Baczaka i Kalickiego o surowa karę więzienia dla oskarżonej Kosiorek.

Ob. Jirzy Sztabelski na Zjeździe Spółdzielców w B-Stoku

(Dokończenie ze str 1-ej)

Stronnictwa Pracy i PSL „Nowe Wzorcowanie” m. z my dyskutował Z PSL natomiast jako z organizacją uoitającą uczciwych metod działań na dyskusję, jest zapóźnione.

W dalszym ciągu przemówienia referent obrazuje charakter satujących się po przewrocie majowym rządów. W wyniku tych rządów mieliśmy stał kryzys gospodarczy. Byliśmy zasłużeni od kresu obcy, kapitałistów. Próba rozbudowy naszego przemysłu miał być C. O. P. Lecz czym był C. O. P. w rzeczywistości? Przeszczepem ze względów strategicznych, zakładów przemysłowych ze schodu do okręgu centralnego. Przez cały okres rządów sanacyjnych nie postąpiliśmy w reformach społecznych, ani kroku naprzód.

W r. 1939 od ONRówców do komunistów chcieliśmy wszyscyjść na front Lecz jak się przedstawił plan strategiczny sanacji? Francja z którą mieliśmy zawarty sojusz wobec nieprzygotowania do wojny mogła wystawić zbrojnie przeciwko Niemcom d. pero po 16 dniach od etwili rozpoczęcia przez nas wali. A po 16 dniach Rydza Smigły był już za granicą. Drugi i fuzjoner Anglia była również nie przygotowana do wojny, gdyż musi ona zawsze spodziewać się przyjaznej o poł. roku.

Propozycje ze strony Związku Radzieckiego utworzenia wspólnego bloku antyniemieckiego zasły od rzucone. Podczas wojny kompleks polsko-radziecki chciał rozdrobiać się. Siorski, lecz plan swego nie zdołał zrealizować, gdyż po r. rozpoczęciu pertraktacji w tajemniczy sposób zginął.

Dalszym wyczynem sanacji było powstanie warszawskie. W ciągu wielu lat wszystkimi sposobami wbijano nam do głowy rzekomą wyższość systemu sanacyjnego i ta wyższość pokuteje po d. iż dzisiaj, w głowach pewnych jedn stek.

Obóz reakcji rzuł pocztowo hasło wolny domowej, i proponował bojkot pracy. To spaliło na parowce.

Jednym ze środków walki stał się terror. Lecz żadnemu uciskowi ani nie udało się osiągnąć przy po-

CO PISZĄ INNI

Spółdzielncość z Blokiem

W Warszawie, jak i w szeregu miast wojewódzkich, a między innymi również w Białymostku odbyły się przedwyborcze zjazdy społdzielczości, na których uczestnicy postanowili jednogłośnie poprzeć w nadchodzących wyborach listę Bloku Stronnictw Demokratycznych. Cała prasa na łamach swoich pism zamieściła obszorne artykuły na temat odbitych zjazdów.

Uzasadniając jednomyślnie stanowisko społdzielczości wobec wyborów pisze w „Robotniku” Jan Żerkowski:

S. d. dz. cz. 2012 zawsze ruchem wywołaniem mas ludowych; wyrażem dąbskości tych mas do samostanowienia o sobie w państwie, o patym o ideały prawdziwie demokratyczne. W naszym kraju nadto społdzielncość wyrosła z dąbskości niepodległościowej, a w pełni jej od samego poznaku zrozumiałej i prowadzali w czyn prawde, że tylko państwo oparte o sprawiedliwość i wolę społeczną, zapewniający klasie pracująccej wszyskie wolności demokratyczne, może mieć szansę na całego istnienia i rozwiozu.

Stoi też ruch o średniczny od pierwszych chwil odzyskania niepodległości, stojąc w rzędzie tych sił, które pracowały nad utrwaleniem demokratycznego charakteru naszego państwa.

Po nawiąaniu wielkich osiągnięć spółdzielczości i relacji, jaką ograła ona i nadal odgrywa w odbudowie gospodarczej kraju, pisze w zakończeniu samego artykułu prezes „Spłd.”:

S. d. dzierczęcego wymaga dla swojej pracy spółki i stabilizacji, skutkówewnętrznych. Po d. zewnętrzny i stabilizacja wewnętrzna bezwzględnie są pożądane naszemu kraju. Zapewnić je może P. d. o. tylko za pośrednictwem Bloku Demokratycznego, reprezentującego program prawdziwej demokracji ludowej, odbudowy i rozwoju sły naszego państwa w oparciu o sojusz p. Iska radzieckiego i współpracy ze wszystkimi gromadami prawdziwego mila aż w pokój a przed wszystkim z narodem słowiańskim. Program ten również spółdzielczości polskiej umośliwia osiągnięcie jej celów społecznego i gospodarczego.

Pisząc na temat spółu spółdzielczości wywodzącego wszystkich spółdzielców, do głosowania na listę Nr. 3 — listę Bloku Stronnictw Demokratycznych, „Głos Ludu” w następujący sposób uzasadnia takie właśnie stanowisko przywódców ruchu spółdzielczego w P. Isce:

Nie jest to zwykły przypadek. Nie jest to tylko wynik rosnącej sympatii kierownictwa spółdzielczości polskiej. To wezwanie wynika z treści nowej, ludowej demokracji polskiej i treści ruchu spółdzielczego. Ruch spółdzielczy jest z obozem demokratycznym, bo obóz demokratyczny jest z ruchem spółdzielczym bo obóz demokratyczny w pełni docenia znaczenie spółdzielczości.

Dług w zwyczaju, po jakim wdrożono Police społdzielczości kroczy niepewne morząd ilustrując dostałe znieustające. Wystarczy, iż stwierdzamy na fakt, że tylko w 1947 r. u. na wszystkie spółdzielczości wynosił będzie m. l. ardów z 2.

Rzec oczywista, że bez ugody dotyczącej się w Polsce ustroju demokratycznego do pośrednictwa byłby jakimś stopniem rozwój spółdzielczości. Obecnie bowiem spółdzielczość, opierając się na rządzie i postrzece szerokich rzesz koniunkturalnych i drobnich w t. o. u. sk. iż jedyna jedna najważniejsza — czyniąc swego rozwój. Uznaje się, że jest to od momentu koszernego i kartellu wielokapitalistycznego. Z tą samą możliwością dawniej robiąc i chętnie spółdzielczość zatrzymała się na municyjne wojny domowe.

neg.

Lata temu Bloku w naszym okręgu wyborczym w l. 1947. bielostockiego zawierała nazwiska członków działań spółdzielczych.

Zebrań spółdzielczych postanowienia demonstracyjne głosowanie w dniu wyborów na listę Nr. 3 — listę zwykłego zwycięzcy prac i odbudowy.

Część a. stryczna zdecydowała się z deklamacji, śpiewu i monologu artystów bielostockiego Teatru. Miejskiego oraz utworów muzycznych i odegranych przez orkiestrę wojewódzką M. O. pod batutą pp. Złotkowskiego.

An.

Z Wojskowego Sądu Rejonowego

Bandyci z NZW za współdziałanie w uprowadzeniu członka Obwodowej Komisji Wyborczej w pow. SZCZUCZYŃSKIM skazani na karę śmierci.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Błoniu na sesji wyjazdowej w Grabowie, pow. szczuczyńskiego dn. 8 bm rozpatrzył w trybie dołącznym sprawę 7-mu członków NZW oskarżonych o współdziałanie w uprowadzeniu członka Obwodowej Komisji Wyborczej ze wsi Grabowskie, pow. szczuczyńskiego, ob. Przyborowskiego Stanisława. Rozprawa odbyła się w obecności około 300 mieszkańców Grabowa i okolicznych wsi.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Grabowski Zygmunt, Grabowski Czesław i Grabowski Feliks, zam. we wsi Konopki-Monety, gm. Grabów, Skrodkski Czesław, Chrzanowski Jan i Grabowski Szczepan-Stefan zam. we wsi Grabowskie, Czonkowski Antoni, zam. na kol. Ciemianka.

Dowódcy kompanii NZW

Z rezonuGrabowskiego Zygmunta wynika, że był on d-cą kompanii NZW, działającej na terenie powiatu szczuczyńskiego. Bandę składała się 79-ciu osób. W listopadzie ub. r. banda podzieliła się na dwie grupy. Jedna przeszła do powiatu Tomczyńskiego, a druga pozostała w szczuczyńskim pod dowództwem Grabowskiego Zygmunta. Na zapytanie przewodniczącego sądu dleczko oskarżony nie za przestępstwa przedwojennej działalności i nie wystąpił z nielegalnego organizacji odpowiada on, iż obawiał się zemsty swych kompanów.

Jeden z członków NZW, Zakrzewski Bolesław, zdolał przeniknąć do samorządu i był sołtysem wsi Grabowskie. Potwierdza to w swych zeznaniach Grabowski Zygmunt.

Przewodniczący: Styszelscie o sądach dorzynnych?

Oskarżony: Nie.

Przewodniczący: A sołtys wem nie ogłaszał?

Oskarżony: Sołtys sam należał do NZW. Grabowski Zygmunt pośądał pistolet. Kupił go za 2 tys. złotych.

Trujące główki na czarnych naramiennikach bandytów NZW

Odnosząc uprowadzenie Przyborowskiego oskarżony zeznał, że 27-go listopada ub. r. przyjechał do niego szef 8-diej kompanii NZW Obrycki, polecając mu darczyć kartkę d-cy 3-diej kompanii NZW Skrodkiemu Czesławowi. Przed uroczystym spotkaniem Grabowski Zygmunt wraz z Grabowskim Feliksem kartkę przeczytał. Zawiązały się rozmowy z podpisany przez Rozwadowskiego oraz wyrok śmierci podpisany przez trzech członków NZW. Przeprawiąc wywad, aby Przyborowski jest w domu. Rozwadowski. Podlegał likwidacji. Kierka Szpaka Drzymała.

W celu ukrycia zbrodniarzy i utrudnienia dochodzenia, użyciem kartki darczono właściwemu adresatowi przeszła ona przez ręce kilku osób. Grabowski Feliks zawiązał ją Grabowskim Szezwaldowi z powierzeniem darczenia jej Skrodkiemu, który po przeczytaniu przesłał ją przez Grabowskiego Feliksa członkowi bandy „Gołębia”, przebywającej w dniu tym w mieszkaniu Czonkowskiego. Znając on, że po przybyciu na miejsce spostrzegł kilku bandytów w płaszczach wojskowych i kurtkach skorzanych. Ze znaju Czonkowskiego wynika, że mieli oni czarne naramienniki z trującymi główkami. W poł. godziny po otrzymaniu kartki bandyci opuścili zagrodę Czonkowskiego.

Skrodkski Czesław ps. Drzyma-

ła i Chrzanowski Jan ps. „Szpak” początkowo nie przyznają się, iż należeli oni do NZW lecz potwierdzają o w swych zeznaniach Grabowski Zygmunt i Grabowski Szczepan.

Oskarżony Grabowski Zygmunt:

W lipcu 46 r. był u mnie taczek NZW Akacki i mówił, że Chrzanowski należy do organizacji.

Oskarżony Grabowski Szczepan: Chrzanowski w więzieniu pouczętał mnie, aby nie przyznawać się, iż należalem do NZW.

Uprowadzenie członka Obwodowej Komisji Wyborczej

Grabowski Czesław ps. „Klon” otrzymał polecenie zaprowadzenia bandy „Gołębia” do wsi Grabowskie. Stwierdza on również, że bandyci mieli czarne naramienniki z trującymi główkami. Po przybyciu tamże pozostała on przed wsią, oczekując powrotu bandytów, którym miał wskazać drogę do wsi Rościanki.

Przed sądem staje świadek, córka uprowadzonego, Przyborowska Helena. Na wspomnienie o ojcu w oczach dziewczyny ukazują się lzy. Niewątpliwie, że bandyci, zgodnie z polecienniem dowództwa NZW uprowadzonego zamordowali. Świadek opowiada, że zginął napod i uprowadzenia 28-go listopada o g. 18-h do naszego dnia wpadli bandyci. Pyta-

li o nazwisko gospodarza. Kiedy usłyszał „Przyborowski” kazali nam paść na ziemię. Po związaniu mnie i ojca rąk przystąpili do rabunku. Zabrali nam ubrania, wieprza i parę koni. Przed odjazdem bandyci zapowiedzieli aby w ciągu dwóch dni opuścić wieś Grabowskie. W razie niewykonania rozkazu zagrożono zabójstwem. Mnie, moją młodszą siostrę i kuzynkę zamknęli w piwnicy, a ojca zabrali ze sobą. Na zajutrz po napadzie przenieśliśmy się do Grabowa.

Przewodniczący: Może który z obecnych tu oskarżonych brał udział w napadzie?

Świadek badawczo przygląda się oskarżonym. Przez dłuższą chwilę wzrok zatrzymuje na Grabowskim Zygmuncie. Po krótkim odpowiadając:

Tak w naszym mieszkaniu wraz z bandytami był Zygmunt Grabowski. W ręku miał on pistolet. Poznaliśmy go z rysów twarzy i po głosie.

Na zapytanie przewodniczącego czy jest ona całkowicie pewna, iż był to Grabowski Zygmunt, Przyborowska stanowczo potwierdziło swoje oświadczenie.

Grabowski Zygmunt do obecności u Przyborowskiego nie przyznaje się.

Przewodniczący zatrzymał przewodniczącego, otwierając postępowanie dowodowe. Wśród głosów znajdują-

się pistolet znaleziony u Zygmunta Grabowskiego, karabin który był ukryty w strefie domu Grabowskiego Czesława, oraz lista członków NZW, znaleziona u Grabowskiego Zygmunta. Wszystko zostało w niej nazwiskami członków NZW, specjalność wojskowa i funkcja pełniona w nielegalnej organizacji. W bandzie NZW były zorganizowane żandarmeria, wywiad i obsługa sanitarna.

Przemówienie stron

Oskarżyciel rozpoczął swoje przemówienie od zobrazowania wysiłku żołnierza polskiego zmierzającego do rzucenia znieawidzonego jazgra hitlerowskiego i wysiłku partyjnego robotnika w odróżnionej Polsce demokratycznej. Zaznaczył, że reformy społeczne sprzyjające zalożeniom i interesami reakcji są krwawo zwalczane przez hiedbiki klas posiadających, które wszelkimi silami usiłują przeszkodzić w twórczej pracy. Zorganizowane przez reakcję bandy z bronią w reku w służbie międzynarodowego faszyzmu niszczą i palą, abytek chłopski, destylisko mordując najlepszych synów Polski.

Otożniani oskarżeni byli narodzieniem wykonawczym i wypełniając polecenie swoego dowództwa starali się przeszkodzić „altej” wyborczej. Współpracowali z bandą członkowie, których nosili na naramiennikach trujące główki, znak znieawidzonego przez wszystkich Polaków wroga i katę niemieckiej policji.

Fakt ten potwierdza łączność nielegalnej organizacji NZW z faszyzmem i wrogostwo jej dla Narodu Polskiego. Przemówienie swe prokurator zakończył złożeniem wniosku odsunięcie zastosowania nowej, zszego wymiaru kary dla oskarżonych.

Obrona wskazała na tragedię Narodu Polskiego, wojnę i wieloletnią okupację. Czynniki te przyczyniły się do zdeprawowania charakterów wielu osób wśród naszego społeczeństwa. Obrona wspomina, że przed rokiem 1939 na wsi był niski poziom oświaty i ludność wiejska przeważnie jest niepismenna. Korzystają z tego reakcjonisi i rozwijają wśród nich wrogą propagandę. Oskarżeni uwierzyli fałszywej agitacji, wstępując do NZW i współpracując ze zbrojnymi bandami faszyistowskimi wskutek czego zasiedli na ławie oskarżonych. Obrona wymienia okoliczności lagodzące prosto o łagodny wymiar kary.

Wyrok

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Grabowskiego Zygmunta, Grabowskiego Czesława i Skrodkiego Czesława na karę śmierci oraz utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na zasadzie Grabowskiego Feliksa i Czonkowskiego Antoniego na karę śmierci, konfiskatę majątku i utratę praw na zawsze. Grabowskiego Szczepana na 15 lat więzienia oraz utratę praw na pięć lat, Chrzanowskiego Jana na 10 lat więzienia i utratę praw na pięć lat.

Sąd wziął pod uwagę, że Grabowski Szczepan nie znał treści kartki, darczonej mu przez Grabowskiego Feliksa i nie wiedział, że zawarty jest w niej wyrok śmierci na Przyborowskiego. Za przynależność do NZW i współdziałanie z bandami Grabowski Szczepan został skazany na karę pozbawienia wolności.

Po odczytaniu wyroku przejawiali starosta szczuczyński ob. Majewski, zastępca dowódcy pułku kpt. Giesielski i kpt. Górecki wskazując na szkodliwą działalność band i nawodując ludność do współdziałania z władzami.

Odezwa Komitetu Pomocy Rodzinom Ofiar Terroru Wyborczego Reakcji

Warszawa. Powołany ostatnio do życia Komitet Pomocy Rodzinom Ofiar Terroru Wyborczego Reakcji wydał dzisiejszą następującą:

Redakcja! Od czasu rozpoczęcia komitetu przedwyborczego do Sejmu zatrzymała się w naszym społeczeństwie w sposób naturalny walka polityczna. W tym okresie daje się na naszej ziemi Przeciwstawimy im zdecyty ideologiczne i obyczajowe zdradę wsi i gospodarki narodowej, z której dalej darczyliśmy nadzieję na przyszłość naszego narodu, które zdradzała sobie należność naszą w związku z politycznym gospodarczym i kulturalnym kraju.

Ale jest jedna forma walki, która brzydzi się zawsze każdy prawy Polak. Walka brata z bratem spotkała się u nas zawsze ze zgoda i po temu pierwem wszystkich warstw narodu. Mord skryty i jacy był nam zawsze, choć. Mitom błędów i upadeków, które nierzaz zaciągły na naszej historii mimo lat niewoli, ucisku i nędry, zachowaliśmy zawsze głębokie poczucie, że każdy na naszej ziemi ma świętą prawo do życia, że każdemu należy je zabezpieczyć bez względu na jego wierzenia i przekonania.

Niestety, dzisiaj stwierdzamy, że w ostatnich miesiącach wzrosła nieustannie groźba这一 wśród naszych współbiorców zatrudnionych przy organizacji wyborów i sprawujących odpowiedzialne funkcje w aparacie wyborczym. Gdy bowiem z ręki bratu bliższego, góry z ręki tych, którzy z trąca corzą bardziej gruntem wojennym społeczeństwa, nie mają już nadziei na przekształcenie głosu wyborców. Nie mogą sami dojść do władzy, wola zapechnieć cały kraj w edycie wojny domowej, ita iż zupełnie wyniszczą.

Zgodnie pod Sędzią wrm i osiąna zbrodaja w Skawinie pod Krakowem wstrząsnęły sumieniem całego Narodu, nie pozostały jed-

nak odosobnione. Po nim nastąpił szereg innych zabójstw, skierowanych szczególnie przeciwko przewodniczącemu i członkom obwodowych komisji wyborczych na terenie całego kraju.

Cbw-watel! Nie możemy dopuścić do tego, aby mord polityczny i恐怖 wyborczy zakorzenił się na naszej ziemi. Przeciwstawimy im zdrowy edukat Polki, polegający zbrodzie bratobójcze.

Jeżeli pragniemy wszyscy, aby raz wreszcie utrwały się na stole w naszej Ojczyźnie, lud i bezpieczeństwo, to możemy je wzmocnić zgodną woli wszystkich Polaków. Niech każdy z nas będzie strażkiem pokoju wewnętrznego.

W tej walce o pokój i zdrowie w naszym kraju pozostało nam do spełnienia jeszcze jeden obowiązek.

Nie możemy zapominać o tych, którzy tragicznie polegli z ręki brata bliższego, których śmierć osierościła całe rodzinę, pogrzebła w bolesci i złośćbie rodzinę, żony i dzieci. Powszechnie wołanie o pokój wewnętrzny i powszechnie potępienie tych zatwardziałych zbrodniarzy, którzy w stalejącym obyczaju, chcą nadal deptać wszelkie prawa i itę wbrew co najmniej wyrażając przepięknie jaką rozmową nad rodzinami zamordowanych. Niech nasze dłoń na ten cel płyną jak najboldziej, niej ojciec rodzinę to wiedza, iż znalazły opiekunów i przyjaciół wśród wszystkich rodaków, niech znajdują pocięcie i utrójenie wśród tych siostrzeń rodzin - których jest cała Polska.

Zależyć rany, jakie pozostawiła w ręce nas reka kałuży, a sam nie ustawać w wszelkich krużgankach, kiedy wojna sprawiedliwości społecznej.

Akcja przedwyborcza w woj. białostockim

Akcja przedwyborcza w naszym województwie nie ustaje ani na chwilę. Oto znów szereg miejscowości, w których ostatnio odbyły się wiece przedwyborcze.

Kobylin (pow. wysoko-mazowiecki)

Wiec przedwyborczy Bloku Stronnictw Demokratycznych odbył się w Kobylinie w ubiegły piątek. Do dość licznie zebranej miejscowości ludności przemawiali: kandydat na posła z listy Nr 3, ob. Bodalski, oraz miejscowy proboszcz. Obaj mówcy w swoich przemówieniach, główny nacisk położyli na koaliczność zgodnej współpracy wszystkich dobrych Polaków dla zabezpieczenia niepodległego bytu Narodu przed więz grodującym mu niebezpieczeństwem z zachodni w postaci dyszących żądą odwetu Nie miec i dla osiągnięcia powszechnego dobrobytu w nowej demokratycznej Polsce.

Po przemówieniach została przyjęta jednogłośnie rezolucja, w której zebrani przyzegają głosować w dniu 19 stycznia na kandydatów Bloku Stronnictw Demokratycznych, który posiada już ogromny wkład w odbudowę kraju i dąży do ustanowienia porządku równości i sprawiedliwości społecznej.

W ostatnich dniach w powiecie wysoko-mazowieckim odbyły się wiece przedwyborcze także w kilku innych miejscowościach, mie-

dzy innymi: w samym Wysokomazowiecku, gdzie przemawiali kandydaci na posłów z listy Nr 3, ob. Krzewiak i ob. Kubiak i w Klukowie, gdzie przemawiał kandydat na posła z listy Nr 3, ob. Formas oraz ob. Ossoliński.

Goniądz (pow. białostocki)

W dniu 10 bm. został przeprowadzony w Goniądzu wiec przedwyborczy, na którym przemawiali: wojewoda białostocki — ob. St. Dybowski, płk. Gembala oraz starosta powiatowy, ob. Świnierski.

Uczestnicy wiecu gorąco oklaskiwali mówców, którzy w jasny i dobraty sposób wyjaśnili zebranym, że tylko zwycięstwo w wyborach Bloku Demokratycznego, reprezentującego interesy wszystkich pracujących, da możliwość zbudowania Polski wielkiej, bogatej i szczęśliwej.

W ostatnich dniach odbyły się wiece przedwyborcze Bloku Demokratycznego także w innych miejscowościach powiatu białostockiego, m. in. w Knyszynie, gdzie do licznie zgromadzonej publiczności przemawiali kandydaci na posłów z listy Nr 3, ob. Węcelik i ob. Załuchowicz.

Kleszczele (pow. bielski)

W Kleszczelach wiec przedwyborczy odbył się w ubiegły piątek z udziałem kandydata na posła z listy Nr 3, ob. Krzewiaka oraz ob. Woźniaka. Na wiec przybyła liczna okoliczna ludność, która z wielką uwagą wysłuchała przemówień mówców, nagradzając ich na zakończenie mocnymi oklaskami.

Tegoż samego dnia odbył się wiec przedwyborczy także w Narwi, gdzie przemawiał kandydat na posła z listy Nr 3, ob. Kubiak. Zebrani w przyjętej rezolucji wyrazili wolę poparcia w nadchodzących wyborach kandydatów Bloku Demokratycznego.

Elk

Na wiecu w Elkach, który odbył się 10 bm., przemawiali kandydaci na posłów z listy Nr 3, ob. Białkowski i ob. Adamowski.

Waszczele (pow. elcki)

9 bm. został zorganizowany wiec przedwyborczy z udziałem mówców: ob. Sobolewskiego i ob. Landauńskiego. Licznie zebrana na wiecu ludność miejscowa w przyjętej rezolucji wyraża swoje całkowite poparcie Blokowi Stronnictw Demokratycznego.

Już tylko 3 dni Korzys asz, jako subskrybent P. P. O. K. z 25% bonifikaty przy wpłacie Daniny Narodowej.

Wyborcy Obwodu Nr 5 za Blokiem Demokratycznym i demonstracyjnym głosowaniem

Dnia 12 b. m. odbyło się przy ulicy Grunwaldzkiej Nr 49 zebranie przedwyborcze Bloku Stronnictw Demokratycznych. Zebranie zagięlo się Golańcu, udzielał głosu ob. Sawickiej. Ob. Sawicka w swoim przemówieniu szczegółowo omówiła stosunki panujące w Polsce do 1939 roku i przeciw tawisim to, co zostało zrobione dalej bez przerwy obycz demokracji polskiej. Przechoǳąc do zagadnienia nadchodzących wyborów prelegentka wskazała na konieczność skupienia się na wszystkich szerszych Polaków wokół Bloku Demokratycznego w celu umocnienia i zabezpieczenia wszystkich dotyczących zdobytych klasy pracującej przed zakutą reakcją polską, występującą do walki wyborczej pod sztandarami PSL i powiązanej z granicą przez silny wrogie narodowe i polskie. Kłócąc się z obecnymi do jednoznacznego głosowania na listę Nr 3.

Po przemówieniu ob. Sawickiej, zebrani wybrali na wniosek prorządczągo Okręgowego Komitetu Wyborczego w składzie 14 osób, po czym została przyjęta następująca rezolucja:

Komunikat

Zarząd Okręgu PCK w Białymostku podaje do wiadomości publicznej, że projekt preliminarny budżetowego Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Białymostku na rok 1947 wybrany został do publicznego oglądu na przestrzennym dniu w czwartek od dnia 15 do 24 stycznia rb. wieczorne.

W tym czasie w Urzędzie Wojewódzkim (Wydziału Skarbu) pokój nr 61 w godz. 10-12 zainteresowani mogą przeglądać projekt tego preliminary i wnosić ewentualne uwagi, zatrzymując spostrzeżenia.

(—) Stefan Dybowski

Wojewoda Przewodniczący Wydziału Wojewódzkiego

mokracycznych, cezarem do utrwalenia polskość na Ziemiach Odzyskanych i do zabezpieczenia wszechstronnego ich rozwoju.

Wieliczki (pow. olecki)

Wiec przedwyborczy w Wieliczach, który odbył się 10 bm. zgromadził wielką ilość okolicznych mieszkańców, pragnących dać wyraz swemu pozytywnemu stosunkowi do Bloku Demokratycznego. Na wiecu przemawiał kandydat na posła z listy Nr 3, ob. Saciowski, którego wywody zmierzające do wykazania, że jedynie słusza w dzisiejszych warunkach politykę prowadzi tylko Blok Demokratyczny, zebrani przyjęli burzliwym oklaskami.

Na zakończenie wiecu została przyjęta rezolucja, wyrażająca pełną solidarność uczestników wiecu z dążeniami stronictw Bloku Demokratycznego.

Także w Borawskich (pow. olecki) odbył się podobny wiec przedwyborczy z udziałem kandydata na posła z listy Nr 3, ob. Adamowskiego.

Miastkowo (pow. łomżyński)

Dnia 10 bm. został przeprowadzony w Miastkowie wiec przedwyborczy z udziałem kandydatów na posłów z listy Nr 3, ob. Manciewicza i ob. Łukaszewicza oraz przedstawiciela WP, por. Stefańskiego.

Poza tym w powiecie łomżyńskim odbyło się w ostatnich dniach jeszcze kilka wieców przedwyborczych m. in. w Kolnie.

Wąsosz (pow. grajewski)

Na wiecu w Wąsoszu, który odbył się w ubiegły piątek, przemawiał kandydat na posła z listy Nr 3, ob. Bernas, przedstawicielka Ligii Kobiet, ob. Twarowska oraz płk. Jedyckiewicz.

Po przemówieniach licznie zebrani uczestnicy wiecu przyjęli rezolucję wyrażającą poparcie Blokowi Demokratycznemu.

Na fundusz wyborczy PPR

wplacili ob. Rutkowaki Stanisław — Kier. Wydziału Przemysłowego w Urzędzie Wojewódzkim 1900 zł. Ob. Król Wacław — Dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Skórzano go 1000 zł.

GASNICE

Hydrokolej pionowe, piasekowa oraz gąbczakowa proszka dla samochodów, materiały lazurowalne, h. ito do dachów, F. brzeska Czotra 2 bity F. P. P. 1.87 u. D. R.

Uwaga: zgubiona skrzynia pocztowa i zatrudnienie powrótu z Niemiec, np. nazw. Gaj, f. M. Włodzimierz, zam. 20.10.1947.

Uwaga: zgubiona skrzynia pocztowa, kier. powiatu, wydawn. przed RPK Białystok, na nazw. Olszewski Antoni.

Uwaga: zgubiona skrzynia pocztowa z RPK Siedlce, nazw. Korneliusz Aleksander, zam. wieś Jacowlany, gm. Sokolka.

Maszynki do mycia itp. i inne biurowe po cenie fabrycznej wybita Dom E. Nowakowski, Kraków, Czajebka 6.

Oglądaszcie się w „Jedności Narodowej”

Komunikat

Dla ułatwienia podatnikom Daniny Narodowej w celu dokonania wpłaty Kasa Skarbową, w dniach 13, 14 i 15 stycznia 1947 r. czynna jest bez przerwy od godz. 8-ej do 17-ej włącznie.

Leży w interesie samych podatników, aby jeszcze do 15-go stycznia rb. przypadającą kwotę Daniny wpłaciли bez kosztów.

Po dniu 15. I. rb. Danina podlega ściganiu w drodze przymusowej egzekucji wraz z kosztami ubocznymi.

Urząd Skarbowy w Białymostku

Prenumerata roczna po dniu 1. IV. 1947 r. — 35 zł. awansowo — 25 zł. al. — dla 1. rocznika — 1000 zł. za 1 rocznik 15 zł. za 1 miesiąc 3 zł. 50% drosz. Konto bankowe w K.K.B. Nr 557.

Rozmowa i Administracja Miejska wiejska ul. 42, tel. 96 i 217. Urzecza Państwa w Białymostku Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji Propagady w Białymostku

Komitet Redakcyjny

E-mail: komitetredakcyjny@bialystok.pl